

Sygn. akt IX Ka 468/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Zarzycki

Sędziowie: SO Bogna Kuczyńska

SO Klaudiusz Senator (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Roberta Jagusiaka

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 roku

sprawy P. M. (1)

oskarżonego o przestępstwa z art. 244 k.k., art. 276 k.k., art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i inne

S. G.

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. i inne

Z. G.

oskarżonego o przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., art. 288 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. i inne

K. K. (1)

oskarżonego o przestępstwa z art. 280 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego P. M. (1) oraz obrońców oskarżonych: P. M. (1), S. G., Z. G. i K. K. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 26 października 2012 roku sygn. akt XII K 191/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. S. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia z obronę z urzędu oskarżonego P. M. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia z obronę z urzędu oskarżonego S. G. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. M. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem wynagrodzenia z obronę z urzędu oskarżonego K. K. (1) w postępowaniu odwoławczym;

V. zwalnia oskarżonych: P. M. (1), S. G., Z. G. i K. K. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt IXKa 468/13

UZASADNIENIE

(na podstawie art.423§1a kpk zakres uzasadnienia ograniczono do oskarżonych P. M. (1), Z. G. i S. G.)

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 26 października 2012 r. uznał P. M. (1) za winnego popełnienia przestępstwa:

- z art. 244 kk, za które wymierzył oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności

- z art. 276 kk, za które wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności

- z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, za które wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności.

- z art. 280§1 kk i art. 158§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 64§1 kk, za które wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy uznał P. M. (1), S. G. i Z. G. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w stosunku do P. M. (1), a wobec S. G. i Z. G. z art. 158§1 kk i wymierzył oskarżonemu P. M. (1) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś S. G. i Z. G. kary po 1 roku pozbawienia wolności. W kolejnym punkcie w/w wyroku Sąd uznał P. M. (1), S. G. i Z. G. za winnych popełnienia przestępstwa z art. 288§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w stosunku do P. M. (1), a wobec S. G. i Z. G. z art. 288§1 kk i wymierzył oskarżonemu P. M. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś S. G. i Z. G. kary po 2 lata pozbawienia wolności. Nadto Sąd uznał S. G., Z. G. i K. K. (1) za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk na szkodę R. Ś. (1) i wymierzył oskarżonym S. G. i Z. G. kary po 2 lata pozbawienia wolności, zaś K. K. (1) karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. Sąd uznał też S. G., Z. G. i K. K. (1) za winnych popełnienia przestępstwa z art. 158§1 kk na szkodę S. Ś. i wymierzył oskarżonym S. G. i Z. G. kary po 2 lata pozbawienia wolności, zaś K. K. (1) karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd Rejonowy na podstawie art. 85 kk połączył wymierzone oskarżonym P. M. (1), S. G. i Z. G. kary pozbawienia wolności i na podstawie art. 86§1 kk wymierzył oskarżonemu P. M. (1) karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, zaś S. G. i Z. G. kary łączne po 4 lata pozbawienia wolności. Sąd wymierzył także oskarżonemu K. K. (1) karę łączną ograniczenia wolności.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych i oskarżony P. M. (1).

Obrońca oskarżonego P. M. (1) na podstawie art. 444 kpk i art. 425§1 i 2 kpk zaskarżył wyrok w całości w stosunku do tego oskarżonego.

W oparciu o przepisy art.427§ 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 2,3 i 4 kpk obrońca oskarżonego wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez uwzględnienie okoliczności przemawiających jedynie na niekorzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie pojawiających się wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności zeznań

świadków i pokrzywdzonych w zakresie, w jakim nie wskazywali na sprawstwo P. M. (1) odnośnie zarzucanych mu czynów, a także okoliczności wpływających na kwalifikację prawną poszczególnych czynów;

b. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez przyjęcie, iż P. Ś. (1) i D. D. (1) zostali narażeni na powstanie skutku wskazanego w art. 157 § 1 k.k. w sytuacji, gdy brak było opinii biegłego, podczas gdy ustalenia takie wymagały wiadomości specjalnych;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony P. M. (1) dopuścił się zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy należycie zbadany i oceniony materiał dowodowy prowadzi do odmiennych wniosków, a który to błąd miał wpływ na treść orzeczenia;

III. rażąco niewspółmierność wymierzonej P. M. (1) kary pozbawienia wolności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący na podstawie art. 437 kpk i art. 454§1 kpk wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. M. (1), ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonych S. G. i Z. G. na podstawie art. 425§2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości w odniesieniu do tych oskarżonych.

Obrońca w/w oskarżonych na podstawie art. 427§2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

a. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, tj.: art. 4 i 5 § 2, art. 7 kpk polegającą na nienależytym uwzględnieniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonych, pominięciu zasady, iż nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na ich korzyść oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez poczynienie dowolnych ustaleń w przedmiocie winy oskarżonych;

b. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na przypisaniu oskarżonym – S. G. i Z. G. przestępstw mimo braku jednoznacznych i niewątpliwych dowodów w tym względzie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uniewinnienie obu oskarżonych od zarzucanych im przestępstw.

Oskarżony P. M. (1) na podstawie art. 425 kpk, art. 444 kpk i art. 447§1 kpk zaskarżył wyrok w całości w stosunku do jego osoby. Oskarżony powołał się na treść art. 438 pkt 1,2,3. Skarżący wyrokowi Sądu Rejonowego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku. Oskarżony podniósł, że Sąd I instancji mało wnikliwie, wybiórczo i jednostronnie rozpatrzył przedmiotową sprawę uwzględniając wyłącznie okoliczności na niekorzyść oskarżonego, dopasowując materiał dowodowy oraz wybrane okoliczności do z góry przyjętej koncepcji. Oskarżony zarzucił, że Sąd dokonał dowolnej oceny zgromadzonych dowodów dając bezkrytyczny prymat wiarygodności świadkom oskarżenia z jednoczesną dyskwalifikacją oczywistych faktów oraz niewyjaśnieniu w sposób należyty, jak to zostało określone „dyskwalifikacji” dowodów przeciwnych. Oskarżony P. M. (1) zarzucił, że Sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania art. 4 kpk, art. 5§2 kpk, art. 7 kpk, art. 74§1 kpk, art. 92 kpk, art. 424§1 kpk na skutek czego błędnie ustalił stan faktyczny uznając oskarżonego za winnego, a pojawiające się wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego naruszając zasadę „in dubio pro reo” ustanowioną w art. 5§2 kpk. Nadto zarzucił, że naruszono jego prawo do obrony, jak i zasadę równości stron.

Oskarżony wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie od przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesione apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Wszystkie apelacje zarzucają błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i naruszenie art. 5§2 kpk.

Wniesione środki odwoławcze poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk i art. 5§2 kpk nie dostarczają argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasad określonych w w/w przepisach.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób poprawny, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całości.

Dlatego nie mają racji apelujący, gdy zarzucają zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów art. 5§2 kpk i art. 7 kpk.

Do naruszenia art. 5§2 kpk mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonych albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na ich korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 kpk. W wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Odnosząc się jeszcze do zarzutu obrazę art. 5 § 2 kpk to należy przypomnieć, że wyrażona w tymże artykule zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 kpk winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

Sąd I instancji nie dopuścił się także obrazę przepisu art. 7kpk. Argumentacja skarżących stanowi jedynie (nieuzasadnioną całością materiału dowodowego sprawy) polemikę z prawidłowymi ocenami Sądu orzekającego wyrażając w istocie odmienny pogląd co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków. Tak więc również oczywiście chybiony jest zarzut naruszenia art. 7 kpk, Sąd Rejonowy ukształtował swoje przekonanie na podstawie dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Poddał ocenie wszystkie dowody zebrane w sprawie, zarówno te na korzyść jak i niekorzyść oskarżonych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku.

Skarżący podnieśli naruszenie art. 4 kpk. W zakresie zarzutu obrazę art. 4 kpk przypomnienia wymaga, że przepis ten stanowi ogólną dyrektywę adresowaną do organów prowadzących postępowanie i zarzut jego obrazę, bez wskazania innych konkretnych przepisów procesowych, które miałyby zostać naruszone, nie może stanowić samostnej podstawy apelacji, o ile odwołujący nie wskazuje obrazę konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady a autorzy apelacji tego nie uczynili (postanowienie Sądu Najwyższego z 11.02.2009r. sygn. VKK 403/08, LEX nr 491127).

Sąd I instancji zapoznał się ze wszystkimi dowodami, jakie strony mu przedstawiły, rozważył je wszystkie w ich całości i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Sąd Okręgowy zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skargach apelacyjnych i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Podkreślić należy, że podstawą prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całością okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym Sąd wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego nie mają racji

skarżący zarzucając naruszenie art. 410 kpk, czy też art. 92 kpk. Podnieść też należy, że Sąd Rejonowy poprawnie swoje stanowisko uzasadnił w sporządzonym uzasadnieniu, które spełnia wymogi z art. 424 kpk.

Nie można jedynie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że ewentualne przypisanie oskarżonemu P. M. (1) kradzieży pieniędzy na szkodę S. Ś. w czasie dokonywanego rozboju stanowiłoby wyjście poza granice oskarżenia. Takie ewentualne działanie nie było innym zdarzeniem. Kwestia ta jednak wobec kierunku wniesionych apelacji nie ma już obecnie żadnego znaczenia.

Błędny jest także pogląd Sądu I instancji, że czyn zarzucany P. M. (1) w pkt V aktu oskarżenia jest zagrożony karą do 18 lat pozbawienia wolności. Oczywiście jest, że maksymalne zagrożenie za to przestępstwo w stosunku do oskarżonego wynosi 15 lat pozbawienia wolności (art. 38§2 kk).

Zeznania P. Ś. (1), D. D. (1) i M. G. (1), z którymi to dowodami korespondują dowody w postaci dokumentów wskazanych przez Sąd Rejonowy i opinii biegłego, są wystarczające do przypisania oskarżonym P. M. (1), Z. i S. braciom G. przestępstw zarzucanych im w pkt III i IV aktu oskarżenia.

Na miejscu zdarzenia z dnia 9 października 2010r. rzeczywiście znajdował się jeszcze drugi pojazd oprócz tego, którym przyjechali oskarżeni. Żaden jednak z dowodów zebranych w sprawie nie wskazuje na to, że to osoby z tego drugiego pojazdu dopuściły się przestępstw, pobicia i uszkodzenia mienia, przypisanych w wyroku oskarżonym.

To oskarżony P. M. (1), z którym byli bracia G., zaczął wyrażać się w sposób napastliwy do pokrzywdzonych P. Ś. (1), D. D. (1) i M. G. (1), gdy ci odmówili wywołania z domu E. M.. Następnie to ci oskarżeni przystąpili do bicia P. Ś. i D. D. (1) oraz uszkodzania samochodu C..

Fakt uszkodzenia samochodu przez w/w oskarżonych Sąd I instancji należycie uzasadnił, zbędne jest powtarzanie w niniejszym uzasadnieniu tej słusznej argumentacji. Trafnie Sąd uzasadnił, że wszyscy trzej oskarżeni znajdowali się przy samochodzie pokrzywdzonego, gdy zaczęli go uszkodzać. Nie ma znaczenia to, że nie jest możliwe ustalenie, jakie uszkodzenia spowodował konkretnie każdy ze sprawców. Z zeznań P. Ś. (1) wynika, że uszkodzał samochód ten z braci G., który go uderzył. Z kolei świadek M. G. (2) wskazał, że w czasie, gdy był uszkodzany samochód znajdowali się przy nim obydwaj bracia G. i P. M. (1). Wszyscy oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, co Sąd Rejonowy należycie uzasadnił. Ci sami oskarżeni w tym samym czasie dokonali jednocześnie przestępstwa pobicia także współdziałając ze sobą. Nie jest konieczne do przypisania oskarżonym przestępstwa uszkodzenia mienia to, aby przypisać każdemu z oskarżonych konkretne zachowanie. Zdarzenie miało bardzo dynamiczny przebieg i uwaga osób znajdujących się w samochodzie C. nie była skoncentrowana na wnikliwej rejestracji każdego zachowania poszczególnego sprawcy. W ustalonych okolicznościach całego zdarzenia, zachowaniu P. M. (1) bezpośrednio przed pobiciem pokrzywdzonych i uszkodzeniem samochodu, wspólnym, w porozumieniu pobiciem P. Ś. i D. D. przez wszystkich trzech oskarżonych nie ulega wątpliwości, że i ci oskarżeni dopuścili się uszkodzenia samochodu C.. Przecież to słowach P. M. wskazanych przez pokrzywdzonych zaczęło się uszkodzanie samochodu C..

Nie jest prawdą, jak to podniósł obrońca oskarżonych S. G. i Z. G., że świadek M. G. (2) nie potrafił określić sprawców albowiem to ten świadek zeznał, że w czasie, gdy był uszkodzany samochód cinquecento to bezpośrednio przy nim znajdowali się akurat wszyscy oskarżeni. Sąd ustalił nadto, że to jeden z braci G. posiadał gumową pałkę. Reasumując podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania oskarżonym popełnienia przestępstwa z art. 288§1 kk.

Sąd Okręgowy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji odnośnie czynu oskarżonych z art. 158§1 kk popełnionego w dniu 9 października 2010r.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że obydwaj bracia G. brali udział w pobiciu P. Ś. (1) i D. D. (1). W pełni trafnie Sąd wskazał, że jeden z braci G. ubrany w białą bluzę wyciągał z samochodu P. Ś., po wcześniejszym zadaniu mu uderzenia nogą, a w tym samym czasie drugi z braci wyciągał D. D. (1) po uprzednim zadaniu mu ciosów w twarz i bark oraz uderzeniu pałką. W świetle takich ustaleń, wbrew zarzutowi obrońcy obydwu oskarżonych, nie ma znaczenia, który

z braci G. był ubrany w białą bluzę. Niewątpliwie jest w świetle zeznań pokrzywdzonych, że obydwaj bracia G. wzięli czynny udział w pobiciu poprzez zadawanie ciosów.

Trafnie Sąd też uznał, że przestępstwa pobicia z braćmi G. dopuścił się także P. M. działając z nimi wspólnie i w porozumieniu. Prawidłowo Sąd powołał orzecznictwo wskazujące na zasady odpowiedzialności sprawcy pobicia w sytuacji, gdy ten nie zadaje ciosu pokrzywdzonemu. Nie ulega przecież wątpliwości, że do przyjęcia udziału w pobiciu nie jest konieczne, aby konkretna osoba zadała pokrzywdzonemu cios w postaci uderzenia, kopnięcia itp. Do przyjęcia uczestnictwa w pobiciu wystarczy "świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi (...)"- wyrok SN z 28 lipca 1972 r. (Rw 692/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 181), a także wyrok SA w Białymstoku z 25 listopada 1997 r. (II AKa 85/97, OSA 1998, z. 10, poz. 56). Po słowach P. M. doszło do ataku na pokrzywdzonych, zasadnie zatem Sąd uznał, że to P. M. zainicjował atak, oskarżony ten następnie przytrzymał P. Ś.. Zachowanie oskarżonego P. M. wynikało z zamiaru pobicia pokrzywdzonych i poprzez swoje działanie zrealizował on znamiona udziału w pobiciu. W świetle zebranych dowodów nie ulega wątpliwości, że bezpośrednio przed atakiem P. Ś. znajdował się od tej samej strony samochodu, co pokrzywdzony także P. M. (1), który wypowiedział słowa przytoczone przez pokrzywdzonych, następnie jeden z braci G. uderzył pałąk w dach samochodu, kopnął pokrzywdzonego, który został wyciągnięty z samochodu, po czym był przytrzymywany przez dwie osoby. Nie ulega wątpliwości, że osobą przytrzymującą P. Ś. był P. M., który przecież znajdując się w tym miejscu przed pobiciem rozmawiał z pokrzywdzonym, a później swoimi słowami zainicjował atak. Przypomnieć należy, że świadek M. G. (2) zeznał, że w czasie, gdy był uszkodzany samochód cinquecento znajdowali się przy nim nie tylko obydwaj bracia G., ale i w dalszym ciągu P. M. (1).

Wbrew wywodom P. M. żadna okoliczność podczas przebiegu zdarzenia z dnia 9 października 2010r. nie świadczy o tym, że jego przebieg następował wbrew jego woli.

Nie można zgodzić się z oskarżonym P. M. i jego obrońcą, że dowolne jest ustalenie Sądu Rejonowego, iż oskarżony wypowiadając słowa „nie, to nie” inicjował atak. Słowa te zostały wypowiedziane, gdy osoby znajdujące się w samochodzie cinquecento ostatecznie odmówiły udzielenia pomocy oskarżonym w wywabieniu E. M. z domu, jak i nie zgodzili się na propozycję spożywania alkoholu. To po w/w słowach P. M. rozpoczął się atak na pokrzywdzonych i uszkodzanie samochodu, w którym się oni znajdowali.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uzasadnił także to, że działanie oskarżonych naraziło P. Ś. i D. D. na nastąpienie skutków określonych w art. 157§1 kk (str.65 uzasadnienia). I w tej kwestii Sąd zawarł wyczerpujące uzasadnienie, którego nie ma potrzeby powielać w niniejszym uzasadnieniu.

Nie chodzi o to, że uderzenia zadane przez napastników miały spowodować u pokrzywdzonych obrażenia o jakich mowa w art. 157§1 kk. Istotne jest to, że działanie oskarżonych naraziło ofiary na nastąpienie skutków określonych w art. 157§1kk. Samo bowiem narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo spowodowania skutku wskazanego w art. 157§1 kk stanowi znamię występku z art. 158 § 1 k.k. W wypadku typu określonego w art. 158 § 1 kk skutkiem uczestniczenia w bójce lub pobiciu jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub uszczerbku na zdrowiu, w znaczeniu art. 156 § 1 lub art. 157 § 1. Przestępstwo to jest przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

Błędny jest pogląd obrońcy oskarżonego P. M., że dla stwierdzenia narażenia P. Ś. i D. D. na powstanie skutku określonego w art. 157§1 kk niezbędnym było powołanie dowodu z opinii biegłego. Taka okoliczność podlega ocenie i ustaleniu Sądu, należy do jego kompetencji.

Konsekwentne zeznania P. Ś., D. D. i M. G. jednoznacznie wskazują na kierowanie samochodem przez oskarżonego P. M. (1) w dniu 9 października 2010r. Świadkowie wskazali, jakim pojazdem kierował oskarżony i w jakich okolicznościach miało to miejsce.

Nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonego, że świadkowie P. Ś., D. D. i M. G. nie są wiarygodni albowiem padli ofiarą przestępstw popełnionych przez P. M.. Przy takim rozumowaniu, to w każdej sprawie należałoby odmawiać wiary

pokrzywdzonemu, gdyż jest on skonfliktowany ze sprawcą z racji popełnienia przez niego przestępstwa na szkodę tego pokrzywdzonego.

Prawidłowe ustalenia poczynił też Sąd Rejonowy co do usunięcia przez P. M. (1) protokołu przesłuchania K. K. (1) i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Wbrew zarzutom apelacji oskarżonego P. M. i jego obrońcy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do ustalenia sprawstwa oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) opisujące w jakich okolicznościach dowiedział się o usunięciu protokołu przez P. M., znajdujące potwierdzenie w zeznaniach S. i Ł. K., wraz z nagraniem z monitoringu, wskazanymi przez Sąd dokumentami świadczącymi o zapoznawaniu się przez P. M. z aktami sprawy w dniu 21 stycznia 2011r., w sposób nie budzący wątpliwości dowodzą, że to P. M. usunął przedmiotowy protokół z akt sprawy.

Na przeszkodzie takiemu ustaleniu nie stoi to, że żaden z funkcjonariuszy policji nie zauważył momentu usuwania protokołu, jak i to, że funkcjonariusze Służby Więziennej nie znaleźli przy oskarżonym takiego dokumentu. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy większe przedmioty udaje się przemyścić na teren aresztu śledczego osadzonym, czy też osobom ich odwiedzającym. Nadzór nad przeglądającym akta oskarżonym nie był dokładny. Funkcjonariusz policji znajdował się w pewnej odległości od oskarżonego, siedział bokiem do oskarżonego, który wykorzystał nieuważę funkcjonariuszy.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowy protokół został usunięty. Oskarżony K. K. (1) zainicjował postępowanie w tej sprawie informując swojego brata o incydencie podczas spaceru, co z kolei spowodowało, że jego siostra skontaktowała się prokuratorem prowadzącym sprawę. Te okoliczności w powiązaniu z nagraniem z monitoringu i faktem, że P. M. rzeczywiście przeglądał akta sprawy pozwalają na ustalenie sprawcy czynu. Na nagraniu istotnie nie można rozróżnić, jaką kartkę papieru składa oskarżony P. M. i chowa do zeszytu. Jednakże powiązanie wszystkich ustalonych faktów wskazanych przez Sąd Rejonowy pozwala na wskazanie, jako sprawcy P. M.. To ten oskarżony, a nie któryś z braci G. dysponował przedmiotowym protokołem w areszcie śledczym ujawniając fakt jego posiadania.

Istotnie podczas przesłuchania w dniu 18 października 2010r. K. K. (1) obciążył nie tylko P. M. (1), ale i braci G.. Jednakże z jego wyjaśnień jednoznacznie wynika, że to P. M. (1) był w posiadaniu protokołu. Nie ma z kolei dowodów na to, że to któryś z braci G. dokonał usunięcia protokołu z akt sprawy, a nie ulega przecież wątpliwości, że protokół został usunięty.

Nie ma znaczenia, że zapis nagrania z monitoringu nie jest ciągły. Nagranie pochodziło z prokuratury i trudno uwierzyć, że zostało ono w jakiś sposób celowo zmontowane, nie wiadomo zresztą w jakim celu miałyby to nastąpić. Nadto z ustaleń Sądu wynika, że zdarzenie z udziałem P. M. z godz. 12.10 krytycznego dnia znajduje się na fragmencie nagrania, które ma akurat charakter ciągły.

Sąd prawidłowo ocenił zeznania S. i Ł. K.. Odnosząc się do apelacji oskarżonego P. M. podnieść należy, że zeznania tych świadków nie odnoszą się do czynów zarzucanych K. K. (1) i tym samym świadkowie ci nie pomagają swojemu bratu w uniknięciu odpowiedzialności karnej, jak to całkowicie bezpodstawnie zarzucił oskarżony.

Tak samo oskarżony K. K. (1) nie miał żadnego powodu, żeby usuwać z akt protokół własnego przesłuchania, co sugeruje we wniesionym środku odwoławczym oskarżony P. M.. Oskarżony K. K. (1) w dalszym toku postępowania nie kwestionował treści swoich wyjaśnień zaprotokołowanych w dniu 18 października 2010r., potwierdzał je.

Sąd Rejonowy dokonał poprawnej oceny także zeznań M. N.. Dodać należy, że z zeznań tego świadka wynikać ma, że oskarżony K. K. (1) około miesiąca marca miał ustalać niewiadome sprawy z jakąś kobietą i mężczyzną. Natomiast protokół został usunięty z akt w styczniu 2011r. i wtedy od razu oskarżony poinformował o incydencie na spacerze swojego brata. Już w styczniu 2011r. zostało przesłuchane rodzeństwo K. na w/w okoliczność.

Ocena zeznań świadka R. B. przedstawiona przez Sąd Rejonowy także nie budzi zastrzeżeń. Trafnie Sąd zauważył, że w/w świadek mógł nie wiedzieć wszystkiego co działo się w areszcie śledczym, a co dotyczyło K. K..

Na fakt popełnienia przestępstw na szkodę R. Ś. (1) i S. Ś. przez oskarżonych oprócz zeznań pokrzywdzonych wskazują także konsekwentne w tej kwestii wyjaśnienia K. K. (1), co zostało pominięte w apelacjach obrońców oskarżonych.

Zwrócić jednak należy uwagę, że R. Ś. (1) już w pierwszych zeznaniach wskazał, że sprawcami przestępstwa popełnionego na jego szkodę byli bracia G. i P. M. (k.74-75). Opisał zachowanie oskarżonych. Już w tych zeznaniach zeznał, że P. M. po przeszukaniu spodni ukraść mu pieniądze w kwocie 10 zł. w bilonie (k.75). Na powyższe okoliczności świadek w toku całego postępowania składał niesprzeczne zeznania. Z jego zeznań jednoznacznie wynika, że pobicia dokonali obydwaj bracia G. i P. M., który po przeszukaniu spodni dokonał zaboru 10 zł. w bilonie. Pokrzywdzony wbrew twierdzeniom P. M. nie wskazywał, że posiadał pieniądze w banknocie.

Nie wiadomo co miał na myśli obrońca oskarżonego P. M. podnosząc, że Sąd nieprawidłowo ocenił zeznania R. Ś., gdyż pokrzywdzony miał nie wiedzieć kto go pobił. Przeczy temu jednoznacznie treść zeznań pokrzywdzonego. Wbrew lakonicznym wywodom obrońcy P. M. R. Ś. (1) opisał w jakich okolicznościach oskarżony dokonał zaboru gotówki. W pierwszych zeznaniach, złożonych krótko po zdarzeniu R. Ś. zeznał, że pieniądze w kwocie 10 zł. posiadał w monetach 2 zł. (k.75). Tak więc nie polegają na prawdzie zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego co do treści zeznań R. Ś..

Nie jest także prawdziwy zarzut oskarżonego P. M., że R. Ś. (1) wielokrotnie przedstawiał odmienne wersje krytycznego zdarzenia. Przeczy temu treść zeznań świadka. Zresztą oskarżony nie wykazał swojego twierdzenia.

R. Ś. (1) zeznał, że nie pamięta skąd miał pieniądze, które zostały mu skradzione w dniu 15 października 2010r. Zwrócić należy uwagę, że niemal przez całe postępowanie nie był on wypytywany skąd miał pieniądze krytycznego dnia. Nastąpiło to dopiero przed Sądem po pierwszym przesłuchaniu pokrzywdzonego. Świadek miał prawo takiej okoliczności nie pamiętać. Wskazał jednak, że mogły to być pieniądze zarobione u W. S. (1), który potwierdził przecież, że w październiku 2010r. pokrzywdzony pracował u niego dorywczo i otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie (k.1801). Treści tych zeznań nie dostrzegają oskarżony P. M. i jego obrońca.

Zwrócić należy uwagę, że istotne jest natomiast to, że pokrzywdzony konsekwentnie i niesprzecznie od początku wskazywał jaka kwota została mu zrabowana, jak i nawet takie szczegóły, że przedmiot kradzieży stanowiły monety o nominale 2 zł.

Świadek A. Ś. wiarygodnie opisał swoje rozmowy z synem. Nie ma sprzeczności w zeznaniach tego świadka wbrew sugestiom oskarżonego P. M. i jego obrońcy. W zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym świadek opisał pierwszą rozmowę z synem podczas której pokrzywdzony nie powiedział mu o kradzieży pieniędzy, świadek o to nie pytał. Natomiast na rozprawie świadek ujawnił, że dopiero podczas rozmowy z synem po opuszczeniu szpitala ten powiedział mu o kradzieży pieniędzy. Nie może dziwić, że podczas pierwszej rozmowy pokrzywdzony nie powiedział ojcu o kradzieży drobnej kwoty 10 zł. Dla pokrzywdzonego dotkliwie było pobicie go przez oskarżonych, a nie utrata 10 zł.

Sąd przy ocenie zeznań R. Ś. (1) uwzględnił to, że w czasie zdarzenia znajdował się on pod wpływem alkoholu. Stan taki jednak nie zaburzył zdolności spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Zasadnie Sąd Rejonowy podniósł, że pokrzywdzony opisał w jaki sposób były mu zadawane uderzenia, jak i opisał zdarzenie wskazując sprawców. Sąd Okręgowy podziela ocenę zeznań świadka R. Ś. (1) przedstawioną przez Sąd I instancji.

Istotnie K. K. (1) w swoich wyjaśnieniach nie wspomniał o zaborze pieniędzy R. Ś.. Nie można jednak wykluczyć, że taka treść wyjaśnień co do powyższej okoliczności jest wynikiem tego, że K. K. podczas całego zdarzenia nie zauważył momentu kradzieży pieniędzy przez P. M.. W każdym razie wyjaśnienia oskarżonego K. K. nie stanowią dowodu na to, że R. Ś. (1) nie skradziono pieniędzy, gdyż takiemu ustaleniu w sposób jednoznaczny przeczą konsekwentne i wiarygodne zeznania pokrzywdzonego.

Świadek R. Ś. (1) wiarygodnie zeznał, że nie twierdził w toku postępowania, iż posiadane w dniu 15 października 2010r. pieniądze zarobił u D. E.. Wskazał, że mógł je posiadać od W. S., co, jak to zostało już omówione wyżej, świadek

ten potwierdził. Sąd prawidłowo ocenił zeznania D. E.. Świadek ten co prawda zeznał, że nie zatrudniał R. Ś. (1), ale wskazał, że pożycza mu pieniądze, który w zamian wykonuje różne prace (k.1573).

Istotnie Sąd Rejonowy nie dokonał kompleksowej oceny zeznań świadka E. S.. Nie odniósł się bowiem do twierdzeń świadka, że R. Ś. (1) chciał pożyczyć od niego dwukrotnie pieniądze na piwo, a co miało mieć miejsce krytycznego dnia. Próba pożyczania pieniędzy, czy prośba o postawienie piwa nie wskazuje, że osoba taka sama nie posiada pieniędzy. Takie zachowanie może wynikać np. z tego, że pokrzywdzonemu pozostało jedynie 10 zł. i mógł je potrzebować następnego dnia dlatego też dalszą konsumpcję alkoholu chciał skredytować z innego źródła. Z zeznań R. Ś. wynika, że krytycznego dnia dokonywał zakupów za swoje pieniądze. Podkreślić należy, że zeznania E. S. nie mogą stanowić podstawy do negatywnej oceny tego fragmentu konsekwentnych i wiarygodnych zeznań R. Ś. (1), w których wskazuje on na posiadanie kwoty 10 zł. w czasie popełnianego na nim przestępstwa i zaboru tychże pieniędzy przez P. M..

Prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił i należyście uzasadnił fakt przypisania oskarżonemu P. M. popełnienia przestępstwa rozboju na osobie R. Ś. (1) (str.77 uzasadnienia). Po zastosowaniu przemocy doszło do przeszukania spodni pokrzywdzonego, po uprzednim ich zdjęciu i następnie P. M. dokonał zaboru pieniędzy. Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie Sądu I instancji. Skarżący nie odnieśli się do tej słusznej argumentacji Sądu Rejonowego.

Odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonych braci G. co do czynu popełnionego na szkodę S. Ś. przypomnieć po raz kolejny wypada, że sprawstwo tych oskarżonych zostało ustalone w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1), a nie na podstawie zeznań pokrzywdzonego, który spośród napastników rozpoznał tylko P. M. (1). Dlatego też pokrzywdzony A. T. mógł mówić jedynie o tym sprawcy, a nie o braciach G..

Prawidłowo Sąd ocenił zeznania S. Ś.. Dokładnie wskazał w jakiej części uznał te zeznania za wiarygodne i z jakich przyczyn, jak i należyście omówił negatywną ocenę wiarygodności zeznań tego świadka złożonych w dniu 31 sierpnia 2012r. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że S. Ś. składał niekonsekwentne zeznania, że każde kolejne jego depozycje różniły się od poprzednich. Jedynie odbiegały w swojej treści zeznania złożone w dniu 31 sierpnia 2012r., co Sąd Rejonowy miał na uwadze i należyście kwestię tą omówił. S. Ś. wiarygodnie wytłumaczył, że początkowo z obawy przed P. M. nie ujawnił, że jednym ze sprawców był ten oskarżony. Zauważyć należy, że zeznania pokrzywdzonego co do sprawstwa P. M. korelują z wyjaśnieniami K. K.. Nadto z zeznań A. T. wynika, że pokrzywdzony zaraz po zdarzeniu mówił mu, że jednym ze sprawców był P. M. (1).

Podnieść należy, że podstawą uznania za niewiarygodne ostatnich zeznań S. Ś. nie było tylko to, że Sąd uznał, że oskarżony P. M. wpływał na pokrzywdzonego, ale Sąd zwrócił uwagę, że wcześniej świadek kilkakrotnie słuchany nic nie wspominał o tym, że pieniądze i papierosy zostawił w garażu małżonków T.. Nadto Sąd trafnie uzasadnił, że takie zeznania świadka są nielogiczne (str.28 uzasadnienia). W całości Sąd Okręgowy podziela wywody Sądu I instancji. Prawidłowo też Sąd ocenił zeznania G. Ś., który zmienił swoje zeznania, aby wesprzeć zmienioną wersję pokrzywdzonego.

Kwestia zaboru pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego ostatecznie nie była przedmiotem ustaleń Sądu z uwagi na błędny pogląd, że stanowiłoby to wyjście poza granice oskarżenia.

Spożyty przez S. Ś. alkohol nie stanowił przeszkody w zrelacjonowaniu przez świadka przebiegu zdarzenia. Zwrócić jednak należy uwagę, że użycie przez P. M. gazu łzawiącego ujemnie wpłynęło na możliwość zaobserwowania całego przebiegu zdarzenia przez pokrzywdzonego.

Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że oskarżony P. M. (1) dopuścił się przestępstwa rozboju na szkodę S. Ś. należyście swoje stanowisko uzasadniając. Z zeznań S. Ś. i K. K. (1) wynika, że w czasie zdarzenia P. M. (1) zdejmował ubranie z pokrzywdzonego. Fizycznego zaboru papierosów dokonał inny ze współdziałających z P. M. napastników. O tym, że zamiarem napastników było dokonanie rozboju na S. Ś. świadczy i ten fragment jego zeznań, w którym podał on, że gdy bił bity jeden ze sprawców przewrócił go na prawy bok i pokrzywdzony czuł, że ma przeszukiwane kieszenie spodni (k.19). Gdy leżał to znowu psiknięto mu gazem w twarz (k.19).

Zwrócić też należy uwagę, że w przypadku pokrzywdzonego R. Ś. (1) oskarżony P. M. (1) zastosował identyczny sposób postępowania. Otóż i podczas tamtego zdarzenia po zastosowaniu przemocy oskarżony rozebrał pokrzywdzonego, a następnie już osobiście przeszukał ubranie i ukradł pieniądze. W przypadku pokrzywdzonego S. Ś. czynności tych dokonał współdziałający z nim jeden z braci G.. Nie ma znaczenia to, że zwykle przy dokonywaniu rozboju ofiary zazwyczaj nie są rozbierane i do zaboru mienia nie jest konieczne rozebranie pokrzywdzonego. Jak się okazuje oskarżony P. M. reguł tych nie stosuje. Oczywiście nie można wykluczyć, że oskarżonemu chodziło także o pewne upokorzenie pokrzywdzonych, których nie tylko okradł, ale i dotkliwie pobił. Nie zmienia to postaci rzeczy, że zamiarem oskarżonego było także dokonanie rozboju. Dlatego też Sąd Okręgowy akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego w poruszonej wyżej kwestii.

Nie budzi zastrzeżeń dokonana przez Sąd Rejonowy ocena opinii biegłych lekarzy psychiatrów co do poczytalności oskarżonego P. M. w czasie czynów. Z opinii tej wbrew twierdzeniom oskarżonego wynika, że miał on zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd Rejonowy dokonał dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonego K. K. (1). Oskarżony P. M. (1) w złożonym środku odwoławczym nie odniósł się do argumentacji Sądu, ograniczając się do krytyki wyjaśnień tego oskarżonego tylko z tej przyczyny, że złożył on niekorzystne dla niego wyjaśnienia. To, że K. K. (1) nie obciąża siebie w swoich wyjaśnieniach nie oznacza, że złożył niewiarygodne wyjaśnienia co do zachowania pozostałych oskarżonych w czasie popełniania przestępstw. Wyjaśnienia K. K. korespondują z dowodami wskazanymi przez Sąd Rejonowy, co zostało należycie omówione w uzasadnieniu tego Sądu. Zwrócić też należy uwagę, że Sąd w zasadzie podzielił stanowisko K. K. co do jego zachowania w trakcie popełniania przestępstw (uznając wyjaśnienia za wiarygodne) i w tej kwestii wyrok ostatecznie nie był kwestionowany przed Sądem II instancji przez oskarżyciela publicznego.

W związku z podniesieniem przez oskarżonego P. M. zarzutu obrazy art. 74§1 kpk zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokładnie wskazał w oparciu o jakie dowody poczynił ustalenia w sprawie, w tym co do zachowania oskarżonego w czasie popełniania przestępstw. Nikt też nie wymagał od oskarżonego, aby dostarczał dowody na swoją niekorzyść.

W toku postępowania nie zostały naruszone jakiegokolwiek prawa oskarżonego.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacjach kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

W związku z zarzutem rażącej surowości kar wymierzonych oskarżonemu P. M. (1) Sąd Okręgowy zauważa, że oskarżonemu temu zostały wymierzone adekwatne kary jednostkowe za przypisane mu przestępstwa. Sąd rozważył stopień zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynów. Zasadnie Sąd uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego i popełnienie wskazanych w wyroku przestępstw w warunkach recydywy, co jest ignorowane w złożonych apelacjach. Istotnie oskarżony P. M. lekceważy porządek prawny, dotychczas orzekane kary okazały się całkowicie nieskuteczne albowiem oskarżony powracał do popełniania przestępstw. Z kolei przy wymiarze kary łącznej Sąd prawidłowo odwołał się do związku podmiotowo-przedmiotowego zbiegających się przestępstw.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji obrońcy oskarżonego P. M. argumentu wytknąć należy, że stopień społecznej szkodliwości czynu polegającego na nie stosowaniu się do orzeczonego przez Sąd zakazu jest taki sam w całym okresie jego obowiązywania.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437§1 kpk orzec, jak w punkcie I wyroku. Dodać należy, że apelacje były oczywiście bezzasadne, gdy już z samej ich treści wynika, że uwzględnione być nie mogły, skoro zawierały przytoczone jednostronnie i ogólnikowo okoliczności na korzyść oskarżonych bez rozważenia całokształtu występujących w sprawie okoliczności decydujących o jej rozstrzygnięciu.

Orzeczenia w punktach II - IV wyroku dot. zasądzenia na rzecz obrońców z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną oskarżonym oparte zostało na treści art. 618§1 pkt 11 kpk, art. 619§1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. Ust. z 2002r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.), §2 ust.3, § 14 ust. 2 pkt 4, §16, §19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Ust. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie V wyroku Sąd na podstawie art. 624§1 kpk w zw. art. 634 kpk w całości zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze albowiem uiszczenie tych kosztów byłoby dla nich zbyt uciążliwe w ich sytuacji finansowej, a nadto muszą oni odbyć wymierzone im kary pozbawienia wolności.

SSO Bogna Kuczyńska SSO Adam Zarzycki SSO Klaudiusz Senator